



INFORMATOR #30

styczeń 1991

Gdańskiego Klubu Fantastyki

POSIEDZENIA ZARZĄDU GKF

W styczniu odbyły się dwa posiedzenia Zarządu GKF.

9 stycznia 1991

1. Sprawy organizacyjne

- prezes KF "Collaps" Adam Białka poinformował, że w dniu 19 stycznia odbędzie się Walne Zebranie klubu, na którym zostanie postawiony wniosek o odłączenie "Collapsa" od GKF;

- Zarząd GKF na wniosek Doroty Kłys rozwiązał Klub Fantastyki "Mordor" z powodu spadku ilości członków poniżej statutowej dziesiątki. Zarząd powołał Komisję Likwidacyjną w składzie K.Papierkowski, B.Gwozddecki, G.Gol, K.Manikowska, która ma rozliczyć klub do 15 lutego br. Również w tym terminie członkowie b.KF "Mordor" mogą przenieść się do innego klubu GKF;

- Komisja Rewizyjna GKF ma przeprowadzić następujące kontrole: Dział Kolportażu do 15 stycznia; Dział Filmowy do 10 lutego; KF "Gallegher" w dniu 23 stycznia; KF "Alkor" w dniu 31 stycznia.

2. Sprawy personalne (patrz "Personalia")

3. Sprawa Walnego Zebrania

Ze względu na niezakończenie kontroli przez Komisję Rewizyjną, ferie oraz spodziewaną secesję "Collapsu", Zarząd GKF podjął uchwałę o przełożeniu terminu Walnego Zebrania na 17 lutego br. godzina 11⁰⁰. Miejsce bez zmian. Zarząd postanowił skreślić z planowanego porządku Zebrania punkt o zmianie statutu. Do 26 stycznia kluby mają wybrać delegatów w ilości: KF "Angmar" - 8; KF "Alkor" - 6; KF "Acheron" - 4; KF "Gallegher" - 2; KCZK - do 9.

4. Sprawy finansowe

- Zarząd uchwalił kwartalną składkę członkowską w 1991 roku (bez III kwartału) w

wysokości 25.000 zł;

- Zarząd zatwierdził następujące ceny na wydawnictwa rozprowadzane przez Dział Kolportażu: "Kraina Mroku" - 5600/6000; "Elak z Atlantydy" - 5800; "Pegaz" - 6200/6500; "Tarzan" I - 7000/7500; "Tarzan" II - 8000/8500; Czarnoksiężnik z Archipelagu - 9000; "Grobowce Atuanu" - 8500; "Gen" - 7500.

5. Wstępny plan imprez GKF w 1991 (patrz na stronie 5)

6. Sprawy wydawnicze

Zarząd postanowił wstrzymać wydawanie fanziniów "Galactica" i "Mizar". Postanowiono przeprowadzić rozpoznanie możliwości wydawania fanziniów z kolorową okładką, o objętości do 100 stron. Zarząd ogłasza konkurs na nazwę fanziniu. Nagroda - 4 pierwsze numery fanziniu.

7. Sprawy różne

Zarząd postanowił przyznać nagrody książkowe następującym członkom GKF:

- książkę "Grobowce Atuanu" - Sławomir Seklecki, Dariusz Ciechowski, Marek Grubarczyk, Katarzyna Manikowska, Adam Jakubowski, Ela Wojtaszek, Rafał Czarkowski, Cezary Jurczyk;
- książkę "Gen" - Janusz Mantoufel, Jacek Marzec, Grzegorz Gol, Andrzej Biedrawa, Jerzy Biesiadowski, Jan Plata-Przechlewski, Urszula Lisowska, Sebastian Kolke.

20 stycznia 1991

1. Sprawy organizacyjne

- w związku z wystąpieniem KF "Collaps" z GKF, Zarząd GKF jednoznacznie rozwiązał KF "Collaps" jako klub GKF. Zarząd powołał Komisję Likwidacyjną w składzie jak w przypadku "Mordoru". Komisja ma rozliczyć klub do 15 lutego br. W tym

2 POSIEDZENIA / KLUBY FANOMU / CZARNA LISTA / SPROSTOWANIE

POSIEDZENIA ZARZĄDU GKF

samym terminie członkowie b. "Collapsu" mogą się przenieść do dowolnego KL GKF.
- Zarząd GKF unieważnił legitymacje nr nr 001-123 serii A, B i C;
- przewodniczący Komisji Rewizyjnej Grzegorz Gol przedstawił wyniki kontroli Działu Kolportażu.

2. Sprawy personalne (patrz obok)

3. Sprawy finansowe

Zarząd ustalił wysokość ryczałtu telefonicznego w I kwartale 1991 roku: Krzysztof Papierkowski - 25000 zł; Bogusław Gwozddecki - 15.000 zł; Urszula Lisowska - 25000 zł. Uwaga: Owa pierwsza traca 1/2 ryczałtu w przypadku nie wybrania ich do Zarządu na Walnym Zebraniu.

Zarząd uchwalił, że ceny książek sprzedanych z hurtowni i wydawnictw do sprzedaży w Dziale Kolportażu będą podnoszone o 10%, z zaokrągleniem do 500 zł, ale nie mniej niż 1000 zł. W przypadkach szczególnych ceny będzie uchwalał Zarząd.

Zarząd ustalił cenę albumu "Miraz" na 85000 zł, a książki Ursuli LeGuin "Najdaleszy brzeg" na 9500 zł.

4. Sprawy różne

Zarząd GKF postanowił nagrodzić książką "Najdalejszy brzeg" następujących członków: Andrzej Mróz, Waldemar Igielski, Andrzej Lisowski, Mariusz Czach, Elżbieta Goerke, Marek Michowski, Adam Lewandowski oraz Anna Zawadzka z b.KF "Collaps".

POSIEDZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU GKF

W dniu 20 stycznia br. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu GKF jako Rady Nadzorczej Agencji SUPERNOVA. Omówiono sprawę rozliczenia b.dyrektora Agencji Mariusza Czacha. Uchwalono przyjęcie Grzegorza Tomczyka na etat dyrektora Agencji i ustalono zasady jego wynagrodzenia. Postanowiono zysk z pracy pn. "Drzwi" przeznaczony na bieżące wydatki GKF, z tym że kwotę 120.000 zł przekazać na konto PSM "Przymorze" jako dotację dla Klubu "Maciusi I". Postanowiono również, że zysk z pracy pn. "Kursy" będzie przeznaczony: 75% na zakup sprzętu wideo dla GKF; 25% na inwestycje (narzędzia) dla Agencji.

SPROSTOWANIE !!!

P/n prezesa KF "VULVA" oświadcza, że klub "VULVA" absolutnie nie jest obrażony na GKF - wręcz przeciwnie. Wszystkie sporne

PERSONALIA

PRZENIESIENIA

Bogusław Gwozddecki z b.KF "Collaps" do KF "Gallegher"; Elżbieta Wojtaszek z b.KF "Collaps" do KCZK; Robert Czajewski z KF "Angmar" do KCZK; Tomasz Truszkowski z KF "Alkor" do GKF "Collaps".

SKREŚLENIA

Zarząd KF "Angmar" zrobił czystkę "martwych dusz" i zgłosił do skreślenia z listy członków GKF za niezapłacenie składek za IV kwartał 90r.: Michał Strocen, Paweł Czernik, Konrad Dzewek, Marcin Sochalski, Marcin Jagielski, Jakub Borkowski, Jarosław Łojewski, Sławomir Zelent, Radosław Strzyżyński, Krzysztof Ciszewski, Piotr Skrzypczyński, Łukasz Garstecki, Jerzy Rogoś, Franciszek Pakula, Henryk Nowak, Mariusz Merta.

UZUPEŁNIENIE FANDOM POLSKI

53. Wałbrzyski Klub Fantastyki VACUI Maciej Czajka, ul.15-lecia 11 58-309 Wałbrzych

54. Klub Miłośników Fantastyki XYMOX Miejski Dom Kultury, ul.Sciegiennego 1 53-400 Kamienna Góra

55. Klub Fantastyki ŻYRAFAN Grzegorz Jaworski, ul.Skrowaczewskiego 17/78 96-300 Żyrardów

Przypominamy, że w kwietniu wydajemy poprawiony spis polskich Klubów Fantastyki. Kluby, które chcą w nim figurować proszone są o nadesłanie następujących danych: 1) Pełna nazwa; 2) Nazwa i adres siedziby (o ile w dzisiejszych trudnych czasach takową posiada); 3) Adres korespondencyjny i ew. telefon; 4) Nazwa fanziniu klubowego i przybliżona cykliczność wydawania (o ile Klub takowy wydaje).

.....

CZARNA LISTA

.....

.....
sprawy zostały już dawno wyjaśnione i należy zadać kłom insynuacji zawartej w "Liście Klubów Fandomu Polskiego" (Informator #29). Duża bułka dla członków GKF (Dynamizmyżyciem).

ADRES GKF: Gdańsk-Przymorze, ul.Opolska 2
ADRES KORESPONDENCYJNY: Box 76, 80-325 Gdańsk 37



KUNTO BANKOWE GKF:

PKO BP Oddział Gdynia nr 19611-237451-132

Informator redagują: Krzysztof Papierkowski, Katarzyna Manikowska + zespół

Makład 300

Wydawnictwo bezpłatne

VIII. OCENA DW "ANTRACYT"

Dom Wczasowy "Antracyt" charakteryzuje się stosunkowo niskim standardem i umiarkowanymi cenami. Jednakże jego przydatność na konwent okazała się problematyczna. Po pierwsze za ciasny; po drugie kierownictwo psychicznie nieprzygotowane do imprezy (mimo szkolenia jakie z nimi przeprowadził koordynator - przypuszczalnie przyczyną był kompletny brak wyobraźni). Od pierwszego dnia nerwowość kierownictwa narastała. Każdy strój konwentowy, każdy przedmiot podstawowego użytku (typu miecz, róż, luk, obrzyn etc) przerażał je. W dniu "Babiconu" wpadło ono w historię, gdy Krzysio Sokołowski i ska przeprowadzili zamach na cześć i cnotę ochroniarek. Kielich gorzycy przepełnił widok koordynatora w stroju kobiecym. Kierownictwo dostało szpawów, zaczęło grozić zerwaniem imprezy, wzywało policję etc. W końcu sprawę załagodzone, niestety trzeba było dla świętego spokoju o godzinie 22⁰⁰ zarządzić ciszę nocną tj. galonową godzinę policyjną. Ponadto kierownictwo jak mogło utrudniało wykorzystanie górnej kawiarni, pod pretekstem że jej obsługa (córeczki kierownictwa) ulega szybkiej demoralizacji.

Wielu uczestników zwracało się do koordynatora z pytaniem dlaczego nie egzekwuje od kierownictwa praw związanych z wynajęciem całego ośrodka, chodzący grożąc jemu policją i sprawą sądową. Odpowiadamy: musieliśmy iść na kompromisy, gdyż sami mieliśmy za uzami. Znalazł się element (fremont), który zapelniał nadliczbowo pokoje. Zdały się przypadki koczowania na półpiętrach. Były też inne sprawy, jak i pewne zniszczenia (patrz niżej). Tradycyjna zaś gościnność GKF nie pozwalała nam oczyścić ośrodek, przez wyrzucenie elementu na móż i poniewierkę.

Reasumując: polecamy DW "Antracyt" jako ciche, spokojny hotelik.

IX. ROZLICZENIE

Koszty zniszczeń udało się wynegocjować na umiarkowaną wysokość 1.250.000 zł, z czego 650.000 zwrócić sprawcy. Jeśli nie, to CZARNA LISTA FANDOMU ulegnie poszerzeniu.

W zasadzie wpływy i wydatki konwentu wyrównały się, mimo że Biuro Kultury Krajowej Komisji NSSZ "Solidarność" nie przekazało obiecaną dotacji (choćby ludzie z GKF wykonaliby pewne umówione sprawy). Więcej z tą niestewną instytucją nie chcemy mieć do czynienia!

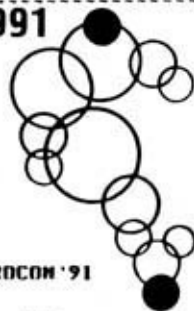
X. OCENA GRUPY OPERACYJNEJ

W zasadzie Grupa Operacyjna działała prawidłowo i z wysoką sprawnością. Pewne zastrzeżenia można mieć do ochrony za brak stałej kontroli identyfikatorów przy wejściu do ośrodka. Stąd na terenie konwentu sporadycznie pojawiali się osobnicy, którzy nie powinni być wpuszczani. Przechwalają się oni teraz, jak to zrobili ochroniarzy w jajo. Ponadto na następnym konwencie szef ochrony będzie miał zakaz zajmowania się komputerami wogóle, a IBM w szczególności.

UWAGA ! Z powodu postępującej sklerozy koordynator zapomniał zorganizować obsługę fotograficzną konwentu. Uprasza się uczestników o przysyłanie na adres GKF datków w postaci fotografii z NORDCONU. Gest ten będzie zapamiętany i uwzględniony.

WSTĘPNY PROGRAM IMPREZ GKF W 1991

- 23-24 luty - SPACE PARTY 2, organizuje KF "Angmar"
- marzec - ACHERONIADA 3, organizuje KF "Acheron"
- kwiecień - WIZJE 5, organizuje KF "Alkor"
- 17-19 maj - 4 Gdańskie Dni Fantastyki VOYAGER'91
- czerwiec - Wielka Gra Terenowa Fantasy PLAYCON
- lub wrzesień
- lipiec-sierpień - Biwaki, pikniki
- październik - SPACE PARTY 3, organizuje KF "Angmar"
- listopad - ACHERONIADA 4, organizuje KF "Acheron"
- listopad - B52, organizuje KF "Gallegher"
- 5-8 grudzień - 5 Konwent Polskich Klubów Fantastyki NORDCON'91
- 31 grudzień - Bal Sylwestrowy GKF



Szczegóły i ewentualne zmiany terminów będą podawane w Informatorze na bieżąco.

WIEDZMINA story



Krzysiu drogi,

..... Zdumiałeś mnie stwierdzeniem, że na "Nordconie" narobiliśmy zniszczeń, szkód, strat i innych destrukcji. Czyżby znówu pewien znany krytyk i literat gwizdnął z hotelu radio marki "Arabian", jak to on ma we zwyczaju? Co prawda, zwykle podpieprza zaledwie jedną trzecią takiego radia, a przy dzisiejszych cenach rynkowych tego niezbyt nowoczesnego aparatu, nie czyni to sumy, która mogłaby kogokolwiek przerazić.

Ja sumienie mam czyste. Co więcej, odpowiadam, że czynnie, siłą i godnością osobistą, przeciwstawiłem się próbom demontażu i niszczenia muszli kłozetowych, ściennych kinkietów, gaśnic, gazonów kwiatowych i biegnących w ścianach rur kanalizacji miejskiej. Kilkakrotnie zwracałem też uwagę rozpasanym młodzieńcom na niestosowne obchodzenie się z dziewczęcymi stanicami i ich zawartością, za co nikt mi nie dziękował, wręcz przeciwnie, jedna nieletnia na pozór, a pyskata smarkuła odezwała się do mnie, cytując: "Poszedł precz, siwy diable, sam byś chciał, ale już nie pamiętasz, jak się to robi, zapewne". Na moje pełne oburzenia dementi zareagowała jedynie szyderczym śmiechem, brzmiącym jak srebrne dzwoneczki.

Panienka owa nie wyróżniała się bynajmniej na tle innych młodych i atrakcyjnych uczestniczek "Nordconu" - przeważającą większość charakteryzował przerażający brak szacunku dla siwych włosów i podeszłego wieku. Ze zgrozą, z której do dziś nie mogę się otrząsnąć, donoszę Ci, Krzysiu, że nader często moje propozycje dania autografu, kameeralnej dyskusji we dwoje na temat tendencji i kierunków światowej fantastyki lub też demonstracji kolekcji wiedźmińskich mieczów i magicznych artefaktów, jaką miałem schowaną w numerze, spotykały się z odmową, i to niezadko wzbogaconą niestosownym, wypranym z wszelkiej poezji komentarzem.

Nieco lepszy rezultat (per saldo) dawały obietnice małżeństwa, te jednak zmuszony byłem rano odwoływać przez radiowęzeł, wychodząc z założenia, że lepsza gorzka prawda niż słodkie kłamstwo, które z przyczyn formalno-prawnych i tak musi się wydać, prędzej czy później.

Dość jednak dygresji - wracam do bilansu "Nordconu". Skąd straty? Powinny być zyski! Weźmy taką aukcję książek obcojęzycznych. Na własne oczy widziałem, jak jeden facet kupił jakiś obszarpany budżet, bo akuratnie w trakcie licytacji podniósł rękę, sygnalizując paniie bufetowej, że chciałyby jeszcze cztery piwa. Toż samo jedna panienka - zaangażowała się finansowo, gdy figlarnie uniesioną rączką dawała wielbicielowi znak TU JESIEM. Wielbiciel zaś, podając na miłą numer, figurujący na drzwiach jego garsnionery, niechcący nabył był drogą kupna "Silmarillion" Tolkiena, za bezbożne pieniądze. Mało tego, większość przytomnych na aukcji panienek absolutnie fałszywie interpretowała pytanie "Kto da więcej?", potęgując zamieszanie, ale i wnosząc więcej ognia do licytacji.

Generalnie, na "Nordconie" było bardzo miło. Atmosfera swojska i przyjemna - przypominał więzienie o obustronym rygorze w Strzelcach Opolskich - puste korytarze, a po celach wrzaski, grypsera, śpiew i podejrzane odgłosy, w niczym niepodobne do gry w Dungeons and Dragons.

W przerwach odbywały się mądre forumy i dyskusje. Niektóre z nich były tak mądre, że na palcach jednej ręki zliczyć było można tych, którzy nie zgłupieli w trakcie. Cytując: "Fandom mój widzę ogromny"; "Fandom jaki jest, każdy widzi!"; "O której obiad?"; "Niech pan zabierze tę rękę"; "Wszystko się rozsypuje"; "Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje"; "Chodźmy na piwo".

Poszliśmy,

Na "Babicon" ostrzyli sobie zęby wszyscy, a już najbardziej Rafał Ziemkiewicz, zafascynowany bogactwem i różnorodnością obecnego na imprezie mięsa kobiet. Niestety, jego wyśnione jawnogrzesznie zawiodły na całej linii. Z niewyjaśnionych powodów postanowił one tegoż dnia odrzucić wszelkie pozy, pozory i maski - i być sobą. Realizując ten bezsensowny plan, pojął Krzysia Sokołowskiego (to jest faceta, którego jasna i otwarta fizjonomia nie budziła żadnych podejrzeń o perfidię czy casanovizm) za kuły po w ŁANCUCHY... po czym uciekły w popłochu, wykrzykując: "Nie, nie, nie chcę", "Ja jeszcze nigdy", "Boże, co pan sobie o mnie pomyśli" i temu podobne idiotyzmy.

Następnie pochowały się pod łóżka, gdzie do późnej nocy czekały, dzwoniąc zębami i patrząc w drzwi, czy aby się nie odezwał i nie stanie w nich Rafał Ziemkiewicz.

Rafał natomiast nie polapał się na fragilnym sytuacji. Sądzili, że cisza, jaka zapadła w "Antracycie", jest ciszą poprzedzającą tornado i za chwilę Istne Pearl Harbor rozgęta się w okolicach jego pokoju. Wezwał na tę okoliczność posiłki w osobach Jacka Ingłota i niżej podpisanego. Wietrząc niebezpieczeństwo, postanowiliśmy wspólnie przygotować w celach samooprony większą ilość koktajli Molotowa, w tym celu w przyspieszonym tempie zamienialiśmy pełne butelki w puste butelki, żeby było w co nalewać benzynę. Zanim dotarli do nas, że przekłócić się jest bezsensowne i zęba chybiło w naszym zamysłu, w rozdzielaniu butelek wsparł nas czynnie Maciek Parnowski i - co absolutnie niezrozumiale, zważywszy szewcowsko-męski charakter naszego szarica - pewna pigułka (humaczka, bucznymi toastami, sławicymi urodę i wdzięk tej ostatnie), zakończył się niezapamiętanie "Babilon 1990".



Odszczałem "Nardem" ciemną nocą, po angielsku, zasmucony, bo świadom, że znikam przed oficjalnym zamknięciem i nieoficjalnym, pożegnaniem bankietem. Cisza, smętna i złowroga, zalegała nad DW "Antracyt" i okolicą. "Do widzenia" wyszczałem do zaspanego recepcjonisty. Ten, zebrawszy wszystkie siły w tytanicznym wysiłku, odważym się pożegnanie. Naczerpałem powietrza w płuć. "DO ZOBACZENIA ZA ROK!!!" rozdarłem się w ciemność.

Cisza aż dzwoniła w uszach. Nie na długo. Ktoś skryty w mroku odskrzyknął: "Y ch... y....!!! niczym Żółty Maday w komiksie Jasia Platy-Przechłowskiego.

Wyszedłem, nurkując w przenikliwe zimno grudniowego poranka. Do zobaczenia za rok, chłopcy i dziewczęta. Do zobaczenia za rok, Krzysiu. A wtedy zobaczycie!

W drodze powrotnej, pod staccato kół kolei (żelaznej), napisałem opowiadanie.

Oczywiście, horror.

Wszystkiego co się szczęściem zwi
w Nowym Roku, życzę

Andrzej Sapkowski

między gwiazdami

Popularnonaukowy miesięcznik "Wiedza i Życie" nie porzucił na swej metamorfizie (zmiana formatu i grafiki), ale rozszerzył swoją działalność: niedawno ukazały się "Atlas zwierząt świata" i angielskojęzyczny kalendarz na rok 1991, ostatnio wyszedł pierwszy tom "Encyklopedii Wiedzy i Życia". Jest to przepięknie wydana (twarda lakierowana okładka, papier kredowy, wszystkie ilustracje barwne) A4 stronicowy album formatu A4. Mał na tytuł "Gwiazdy i galaktyki" (autor Robin Kerron, tłum. J. Włodarczyk). Przystępnie i efektownie omówione są takie zagadnienia, jak: rozmiary Wszechświata, rodzaje gwiazd, cykle gwiazd, galaktyki, Wielki Wybuch, entropia; liczne ryciny i wykresy,

słowniczek, bibliografia. Następne tomy tej popularnej encyklopedii poświęcone będą między innymi: Biologia Słońca, narodzinom życia, roślinom i zwierzętom, budowie materii, podrójom kosmicznym, komputerom, medycynie, ekosferze Ziemi... Poszukując wiaromego albumu z rozbrajanymi książeczkami i smakami - warto nie przegapić i tych wydań!

(jpp)

Maciej Czajka z Wałbrzycha informuje

WACON odwołany !!

Szczegóły w lutym !!!



REGULAMIN 5 KONKURSU LITERACKO-PLASTYCZNEGO "KU JĄDRU GALAKTYKI"

1 ORGANIZATORZY

- Gdański Klub Fantastyki;
- Klub "Maciuś I";
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Filia nr 14;
- Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku.

2 CELE KONKURSU

1. Zainteresowanie młodzieży otaczającym nas Wszechświatem - również w obszarze fantastyki.
2. Zainspirowanie amatorów do wypowiedzi literackich i plastycznych związanych z tematem konkursu.

3 ZASIĘG KONKURSU

Konkurs obejmuje województwo gdańskie. Dopuszcza się jednak uczestnictwo fanów fantastyki z terenu całego kraju.

4 WARUNKI UCZESTNICTWA

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest złożenie jednej lub kilku prac związanych z tematem konkursu, w postaci:

- opowiadania SF;
- exlibrisu jednego z organizatorów - wykonanego dowolną techniką czarnobiałą, o wymiarach 70x100 mm.

Prace będą oceniane w grupach wiekowych: do 14 lat; 15-17 lat i powyżej.
O wynikach konkursu będzie decydował jury składające się z profesjonalistów.

5 TERMIN I MIEJSCE SKŁADANIA PRAC

Prace należy nadsyłać do 20 kwietnia 1991 roku, na adres:
Klub "Maciuś I", ul. Opolska 2, 80-394 Gdańsk

lub

Gdański Klub Fantastyki, Box 76, 80-325 Gdańsk 37

Uczestnicy powinni wraz z pracami podać następujące dane: imię i nazwisko, datę urodzenia i ewentualnie telefon.

Rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród nastąpi w dniu 17 maja podczas III Gdańskich Dni Fantastyki VOYAGER'91 (17-19.05.1991).

6 NAGRODY

Laureaci konkursu otrzymają nagrody ufundowane przez organizatorów.

Pierwszymi nagrodami w obydwu nurtach konkursu jest bezpłatne uczestnictwo w 5 Konkursie Polskich Klubów Fantastyki NIROCCIN'91 (5-8.12.1991).

7 POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Sprawy nie ujęte w regulaminie rozstrzygają organizatorzy.
2. Najlepsze prace literackie zostaną opublikowane w fanzinie OKF.